

# Jan Trzynadlowski

---

Stanisław Furmanik (20 czerwca  
1896 - 11 maja 1972) [nekrolog]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 64/3, 385-388

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

na trzech płaszczyznach: odwołań do wcześniejszych wypowiedzi krytyka, przytoczeń tekstu stanowiącego przedmiot krytyki, dialogu z innymi wypowiedziami należącymi do kulturowego kontekstu wypowiedzi krytycznej. Cechą dystynktywną tekstu krytycznego jest, zdaniem autorów, wewnętrzne zdialogizowanie przekazu. W zależności od tego, która z wyróżnionych płaszczyzn zdobywa przewagę nad pozostałymi, można mówić o trzech typach krytyki literackiej.

Mgr Marian Płachecki i mgr Krzysztof Zaleski w referacie *Metatekst w tekście krytycznym* skupili uwagę na mechanizmach rozwijania wypowiedzi krytycznej, stawiając w centrum swych zainteresowań dynamiczną rzeczywistość konkretnych tekstów. Metatekst jest szeregiem dyspozycji, poprzez które podmiot autorski organizuje przebieg lektury: proces dzielenia i całościowania „już przeczytanego”. Metatekst pełni w wypowiedzi krytycznej dwie przeciwstawne funkcje: metakrytyczną i delimitacyjną. Zdania metakrytyczne podsuwają odbiorcy szkic strukturalnego uporządkowania wypowiedzi, metatekst delimitacyjny ogranicza swobodę odbiorcy w odtwarzaniu znaczeniowej delimitacji wypowiedzi. Funkcje metakrytyczna i delimitacyjna w swych realizacjach tekstowych nakładają się na siebie. „Metakrytyczność” zdań np. kryje w sobie zawsze sygnał wydzielenia wypowiedzi krytycznej spośród wielości systemów krytycznych; metatekst o przeważającej funkcji delimitacyjnej odsyła czytelnika do jedności podmiotowej tekstu.

W paśmie sygnałów metatekstowych najwyraźniej rozgrywa się — decydująca o swoistości gatunkowej wypowiedzi krytycznej — walka pomiędzy ciążeniem ku dialogiczności a tendencją do monologizacji wypowiedzi. Metatekst jest też relacją semantyczną tekstu, w której najdobitniej ujawnia się obecność autora.

Grudniowa konferencja IBL była kolejnym przedsięwzięciem naukowym zmierzającym do wytyczenia pola badań poetyki historycznej. Pole to zostało poszerzone o poetykę wypowiedzi krytycznoliterackiej. Jak mówił w swoim referacie Sławiński, każdy tekst krytyczny umożliwia powstanie całej klasy nowych manifestacji tego gatunku. Podobnie i przedstawiona tu konferencja<sup>1</sup> projektuje otwarty zbiór tekstów badawczych wprowadzających wypracowane kategorie interpretacyjne do rekonstrukcji rzeczywistych dziejów krytyki literackiej.

*Marian Płachecki*

---

<sup>1</sup> W sprawozdaniu niniejszym wykorzystano streszczenia referatów dostarczone przez autorów.



## JEAN BOURRILLY

(1 maja 1911 — 27 listopada 1971)

Przedwczesny zgon Jeana Bourrilly'ego, profesora literatury polskiej i porównawczej na Sorbonie, jest dla nauki i francusko-polskiej przyjaźni stratą równie trudną do ocenienia, jak niezwykle i zdumiewające było jego powołanie naukowe, prowadzące ku Polsce i polskiej kulturze. Syn profesora i rektora Uniwersytetu w Aix-en-Provence, naukowiec obdarzony finezyjnym wyczuciem piękna oraz niewątpliwym talentem poetyckim, z wykształcenia anglista, dyrektor Instytutu Francuskiego w Dublinie, zetknął się w obozie jeńców wojennych w Edelbach (górna Austria) z oficerami polskimi. Pięcioletnie koleżeństwo niewoli pozwoliło niezwykle uzdolnionemu Francuzowi poznać język polski, którym władać będzie bezbłędnie, oraz zainteresować się polską literaturą. I w chwili, kiedy wzrastał światowy prestiż krajów anglosaskich dzięki ich udziałowi w wojnie, Bourrilly dał pierwszeństwo nad cywilizacją angielską — cywilizacji narodu, powalonego hitlerowskim taranem w pierwszych tygodniach wojny. Nie odwrócił się zresztą całkowicie od dawnych zainteresowań: doskonała znajomość literatur zachodnich zapewniła mu cenne horyzonty porównawcze w badaniach nad naszą literaturą.

Nad trumną Zmarłego, w kościele polskim przy ulicy Saint-Honoré w Paryżu, jeden z mówców stwierdził, że Bourrilly „zakochał się w Polsce”. Jego wybór dokonany w okresie niewoli wojennej miał bez wątpienia cechy romantyczne. Z wyjątkowości tego zjawiska trzeba sobie jasno zdać sprawę. Mieliśmy i mamy we Francji przyjaciół naukowców, tłumaczy i znawców naszej literatury. Spod ich piór wyszły m. in. znakomite studia o wieku XVIII (Cazin, Fabre). Ich inicjatywa wspiera współpracę kulturalną obu krajów.

Nikt jednak sprawie kultury polskiej nie oddał się tak wiernie i tak całkowicie, jak Jean Bourrilly. Liczne placówki naukowe, które kolejno zajmował przed r. 1939 (Dublin, Cambridge, Marsylia) i po nim (Aix-en-Provence, Paryż, Marsylia) stanowiły w jego życiu jedynie epizody w porównaniu z dyrekcją Instytutu Francuskiego w Krakowie (maj 1946 —

grudzień 1949), gdzie też trwale wspomnienie pozostawiły jego wykłady literatury francuskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim; następnie z pracą w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie na stanowisku radcy kulturalnego (styczeń 1957 — listopad 1959), a wreszcie i przede wszystkim z jedenastoletnią profesurą na Sorbonie (październik 1960 — listopad 1971). W tym czasie objął Bourrilly — po Jeanie Fabre — przewodnictwo Francuskiego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Polską. Mimo rozwijającej się ciężkiej choroby serca, działał wydatnie w dziedzinie tej współpracy, w czym wielką pomocą była mu znajomość Polski i Polaków. Jeszcze w ostatnich miesiącach życia prezydował imprezom organizowanym na Sorbonie ku czci Jana Kochanowskiego lub z okazji pojawienia się kolejnego tomu pięknej francusko-polskiej *Antologii* Jerzego Lisowskiego. Kraków widział Bourrilly'ego po raz ostatni jesienią 1967, kiedy towarzysząc generałowi de Gaulle'owi odczytał w Collegium Maius świetny przekład polski jego przemówienia.

Niezwykle uzdolniony, bardzo pracowity, Jean Bourrilly odznaczał się wielką, tak dziś wśród ludzi rzadką, skromnością. Mówiąc o nim, można tu przypomnieć słowa Jana Michała Rozwadowskiego: „do nauki trzeba mocnej i pokornej głowy”. Zdumiewa wielość pozostałych po Bourrillym prac, nad którymi spędzał czas w samotności, nie dbając o rozgłos i reklamę, mniej też — niestety — poświęcając uwagi ich publikowaniu. Stąd znaczna ilość ineditów, których ogłoszenie przyniesie wielki pożytek dla znajomości naszej kultury w świecie.

Działalność Bourrilly'ego w zakresie literatury polskiej obejmuje dwie dziedziny, krytyczno-naukową i translatorską. W pierwszej zasługują na uwagę studia nad Słowackim: wielki polski romantyk zainteresował romantyczną umysłowość francuskiego badacza. Teza doktorska (mowa o francuskim doktoracie państwowym równym co najmniej naszej habilitacji) *La Jeunesse de Jules Słowacki. 1809—1833*, wydana u Nizeta w Paryżu w 1960 i licząca 500 stronic, jest głównym dowodem tego zainteresowania, wolnego jednak od wszelkiego zaślepienia. Powiedział ktoś o tej książce, że będzie ona stanowić główne źródło znajomości młodego Słowackiego we Francji. I pewnie nie tylko we Francji, lecz wszędzie gdzie czytelnicy znają język francuski. Część biograficzna przynosi wnikliwe informacje, oparte na aktualnym stanie badań. W części poświęconej analizie młodzieńczej twórczości Słowackiego książka przynosi wiele własnych spostrzeżeń autora, nieraz równie cennych jak oryginalnych. Szczegółowa znajomość źródeł, a głównie listów Słowackiego do matki i jego utworów poetyckich, pozwoliła stworzyć żywą sylwetkę poety z lat 1809-1833, w oprawie pięknych reprodukcji zebranych w polskich bibliotekach. W analizie twórczości tego okresu pouczające są zwłaszcza